

Julia Rocka, Balans

Znalazłam się pomiędzy
Znakami zapytania
Skłonności do skrajności
Bo już dawno zgubiłam balans

Między skutkami, a pragnieniem ciała
Dawno zgubiłam balans
Z serią załamań, instynktem przetrwania
Dawno zgubiłam balans
Między: wiem lepiej, a: inni też mogą
Chcę być jak ona, a lubię być sobą
Tym co należy, a czego bym chciała
Dawno zgubiłam balans

Kiedy dobry humor znowu niszczy zła energia
Puszczam ASMR
Kiedy z każdej strony zalewa obsesja piękna
Gubię się
Kiedy wcale nie chcę, ale trzeba się uśmiechać
Mam to gdzieś
Kiedy myślę o przeszłości, że życie to klęska
Carpe Diem

Kiedy dobry humor znowu niszczy zła energia
Puszczam ASMR
Kiedy z każdej strony zalewa obsesja piękna
Gubię się
Kiedy wcale nie chcę, ale trzeba się uśmiechać
Mam to gdzieś
Kiedy myślę o przeszłości, że życie to klęska
Carpe Diem

Balans gubię za często
Balans gubię za często
Balans gubię za często
Za często
Za często

Między ucieczką i autorefleksją
Balans gubię za często
Nie potrzebuję, a muszę dziś mieć to
Balans gubię za często
Ciągłym rozwojem, a stabilizacją
Jedyną twoją i moją racją
Między snem długim, a mocnym espresso
Balans gubię za często

Zapomniałam
Jak znaleźć balans
Już nie ogarniam, a ty nie pomagasz

Kiedy dobry humor znowu niszczy zła energia
Puszczam ASMR
Kiedy z każdej strony zalewa obsesja piękna
Gubię się
Kiedy wcale nie chcę, ale trzeba się uśmiechać
Mam to gdzieś
Kiedy myślę o przeszłości, że życie to klęska
Carpe Diem

Kiedy dobry humor znowu niszczy zła energia
Puszczam ASMR
Kiedy z każdej strony zalewa obsesja piękna
Gubię się

Kiedy wcale nie chcę, ale trzeba się uśmiechać
Mam to gdzieś
Kiedy myślę o przeszłości, że życie to klęska
Carpe Diem